



Klub Poselski
Sojusz Lewicy Demokratycznej
Leszek Miller
Przewodniczący

Warszawa, 26 października 2012 r.

Pan
Donald TUSK
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

W dniu dzisiejszym opinię publiczną w całym kraju zbulwersowała sprawa pani Joanny z Opola, którą w godzinach wieczornych aresztowali opolscy policjanci, a dzieci: 2 i 6 - letnie odwieźli w piżamach do pogotowia opiekuńczego.

Jak zwykle przy tego typu sprawach policja twierdzi, że działała zgodnie z prawem. Sąd natomiast, który wydał postanowienie w sprawie – ustami swojej rzeczniczki – stwierdził, że Policja przesadziła.

Pani Joanna nie jest bandytą, miała jedynie 2,3 tys. zł długu względem urzędu skarbowego. Kobieta samotnie wychowuje dwójkę dzieci, nie miała z czego spłacić grzywny. To właśnie sąd zmienił jej więc karę grzywny na 25 dni aresztu. Kobieta o tym nie wiedziała, bowiem pisma do niej nie dochodziły z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania.

Panie Premierze,

Policjanci poinformowali kobietę, że zgodnie z decyzją sądu ma trafić do aresztu, a jej dzieci zabrali do pogotowia opiekuńczego, bo nie miał się kto nimi zająć. Rodzina przeżyła koszmar, najbardziej ucierpiały dzieci, dla których to zdarzenie może pozostawić trwały ślad i traumę.

Najwyższy już czas, aby sądy w Polsce wydając wyroki informowały organy zobowiązane do egzekwowania prawa o sytuacji osobistej danej osoby.

00-902 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8, fax: 22 621-84-23
telefony: Przewodniczący Klubu 22 625-37-82, Biuro Klubu 22 694-22-26
e-mail: kp-sld@kluby.sejm.pl <http://kpsld.pl>

Najwyższy już czas, aby policja podczas różnego typu interwencji brała pod uwagę specyficzną – zastaną na miejscu – sytuację, mogąc działać bardziej elastycznie. Najwyższy już czas, aby sąd nie miał prawa – za tak mało szkodliwy społecznie czyn – skazywać jedyne go opiekuna małych dzieci na areszt. Czas skończyć z absurdalnymi, krzywdzącymi zwykłych, biednych ludzi, sytuacjami, które pozostają „w zgodzie z obowiązującym prawem”, ale

kłóć się z poczuciem zwykłej przyzwoitości oraz powodują jeszcze większe społecznie szkody.

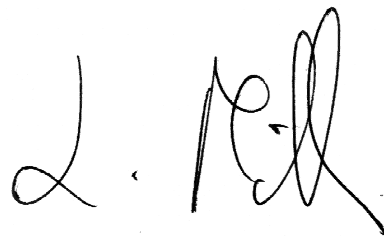
Proszę Pana Premiera o podjęcie systemowych działań, aby sądy i organy ścigania współdziałały ze sobą, mając na celu nie tylko „wykonywanie obowiązków”, ale również w poczuciu empatii, zrozumienia dla specyfiki spraw, szczególnej uwagi na sprawy delikatnej natury, w których – nie z własnego wyboru – uczestniczą dzieci. Wymaga to pilnych zmian w systemie prawa oraz wyrobienia właściwej wrażliwości organów państwa.

Ze strony swojej formacji politycznej już dziś deklaruję pełną współpracę w tym zakresie.

Obywatele nie rozumieją, dlaczego nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej członkowie mafii, jak działać mogą firmy okradające ich z oszczędności, dlaczego jeden pijany kierowca doprowadzany jest do izby wytrzeźwień, a inny nie, dlaczego w szczycie sezonu upadają firmy turystyczne.

Tym bardziej nie rozumieją sytuacji, jak wspomniana powyżej. Taka praktyka rodzi słuszny gniew, ale przede wszystkim traci na tym powaga państwa i szacunek do prawa. Musimy temu stanowczo przeciwdziałać.

Z poważaniem

A handwritten signature in black ink, consisting of a large, stylized 'J' followed by a period and a complex, cursive flourish that appears to be 'N. K.'.